

WŁOCŁAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata
na miejscu mk.
78.700, na pro-
wincji i z odno-
szeniem do do-
mu 87.500 mk.

Ogłoszenia
za wiersz nonpa-
relowy pierwsza
strona 4200 m.,
druga i trzecia
3500 mk., czwar-
ta 2800 mk. Ogł.
drobne 1500 mk.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie
najmniejsze ogł.
15.000 m. Dla za-
granicy ceny o
200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powozowa, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Pierwsza Chrześcijańska HURTOWNIA TOWARÓW BAWELNIANYCH ŻOFJI NOWICKIEJ

WŁOCŁAWEK, -- Królewiecka 31 m. 3, -- dom W-go Mrożewskiego

POSIADA STALE NA SKŁADZIE MIĘDZY INNYMI
TOWARY TOW. AKC. „ZAWIERCIE” PO CENACH
SCIŚLE FABRYCZNYCH.

*Miłość prawdziwa w czynie się objawia i prowa-
dzi do czynu. Miłość bez czynu jest samolubstwem.*
Karol Libelt.

Nowoczesny wzór rządów katolickich.

(Po wizycie kanclerza Seipla).
(Dokończenie).

Jednocześnie działacze katolicycy odbywali kongresy w Malines i Lege, by wspólnie z rządem leczyć te rany, jakie zadała rządowi rewolucyjna wichura, i aby rozpocząć pracę odrodzeniową w ojczyźnie znękanej. Zawrzało w warsztacie działalności społecznej. Z jednej strony powstały nowe prawa socjalne, z drugiej zaś mnożyły się stowarzyszenia, związki, zakłady, które obejmowały najpierwsze potrzeby kraju. Proletariat fabryczny otrzymał nowe prawodawstwo rolnicze, szkoły, różne ubezpieczenia, popierane przez rząd. Klasy rzemieślnicze i drobnomieszczańskie zyskały możną opiekę rządu i prawa, dźwięnić w szkolnictwie odnowionem, w premiach, wystawach, na które rząd hojnie czyni wydatki. Rolnictwo i w ogóle wiejski lud, pod wpływem nowych środków prawodawczych i zasilków rządowych, najwidoczniej podniósł się ze stanu upadku i nędzy do nieznanego dotąd rozkwitu gospodarczego i zawodowego. Słowem, gorliwa nawskroś nowoczesna praca rządu katolickiego oraz pełna poświęcenia działalność katolików belgijskich objęła główne interesy ludu fabrycznego, wiejskiego i miejskiego. I ona sprawiła, że i tym razem stronnictwo katolickie z walki wyborczej wyszło ze świetnym tryumfem — mimo szalonej agitacji silnego bloku masonsko-socjalnego. Wbrew zuchwałym przechwałkom kartelu niebiesko-czerwonego, iż tym razem zgniecie on „reakcję klerykalną”, rząd katolicki da-

lej prowadzi spokojnie losy tego pracowitego narodu. Nad puste krzykactwo masonskie i wściekłą, nienawiści pełną, agitację socjalistyczną, naród belgijski przełożył pracę pozytywną, owocną, rozsądną rządu jego i stronnictwa. Mówiąc wyraźniej, w tym szalonym turnieju wyborczym zwyciężyły właściwie te organizacje robotnicze i rzemieślnicze chrześcijańskie, te szkoły, gimnazja, uczelnie wyższe wszelkiego typu, na które corok idą miliony franków z ofiarnych kieszeni katolickich. dalej, odniosły tu zwycięstwo te wydawnictwa, dzienniki, pisma peryodyczne, te odczyty naukowe i ludowe pogadanki, te podziwu godne zakłady dobroczynne, przez zakony i stowarzyszenia religijne tak świetnie prowadzone, ta cała wreszcie rozumna działalność społeczna, która płynie z żywej wiary, niby ze źródła przeczystego, skąd katolicy belgijscy czerpią ducha poświęcenia i moc niespożyta. Rządy katolickie od tylu lat nieprzerwanie kierujące losami kraju, to tylko nagroda zasłużona zbożnej pracy społecznej, to wykwit tej pracy i proste jej pasterstwo.

Dziwny to kraj katolicki ta Belgja społeczna. Kiedy gdzieindziej życie katolickie rozdzieraają niesnaski partyjne, plamą i zatrują mrzonki modernistyczne, to w ojczyźnie Ojca Damiana rozdzięk między starszem a młodszem pokoleniem zaznacza się nader umiarkowanie, bez żadnej szkody dla wielkiej sprawy Chrystusowej; a modernizm nie miał w Belgji ani jednego przedstawiciela. Stronnictwo katolickie pierwsze rzuca, hasło postępu, idąc tu w myśl p. Schollarta, b. prezesa ministrów, który na meetyngu studenckim w Lovanium mądrze niedługo powiedział:

Upoważniony przez Ministerstwo Reform Rolnych

GEOMETRA

Władysław Marjan STARZYŃSKI

niniejszym komunikuje, że z dniem 1 września r. b. utworzyłem

WŁASNE BIURO MIERNICZE,

bez współników i wykonuję wszelkie prace w zakresie miernictwa wchodzące.

Adres: Włocławek, Szpital dolny Nr. 5 przy Sroście Lipnowskiej. 13

z poważaniem W. Starzyński.

„Jeżeli chcecie dziś walczyć i zwyciężać, to najdroższym dla was wyrazem, po słowie: Kościół: musi być wyraz: Postęp.”

Mówił to ten sam p. Schollart, który jako minister i premier nie powstydzil się, u trumny swego poprzednika na krześle prezesowskim, wyjąc z kieszeni różańca i odmawiać pacierzy za duszę zmarłego kolegi — wobec zgromadzonego gabinetu ministerjalnego, ciała dyplomatycznego, senatu i posłów Izby prawodawczej.

Wogóle powiedzieć trzeba, że Belgja społeczna dlatego tak szybko postępuje naprzód, że ma ludzi wiary niezachwianej, głębokiej wiedzy i niesłychanej gorliwości, takich jak minister Schollart, jak p. Verhagen, prezes „Ligi demokratycznej”, poseł, pisarz i mówca, który przed wyborami przebiegał od wsi do wsi, od chaty do chaty, przekonywując wyborców, iż obowiązkiem obywatelskim każdego belgijszycy jest dać głos na tego kandydata, który ucześnie bronić będzie interesów materialnych, zarówno jak moralnych i religijnych narodu, jak poseł Briffant, ks. Rutten i wielu innych.

Śladami Belgji kroczy dziś odrodzona Austria od chwili objęcia steru rządów przez ks. dr. Seipla. Rzecz prosta, że ujęcie władzy przez tego chrześcijańskiego demokratę, a temsamem i naprawa młodej Rzeczypospolitej byłaby niemożliwą, gdyby nie wieloletnia, świetnie zorganizowana

i energicznie prowadzona akcja Chrześcijańsko-społecznych z dr. Lügereim i Weiskirchnerem na czele. Tylko uprzednio dobrze rozwinięty ruch chrześcijańsko-społeczny mógł sprowadzić chwilę, w której jeden z wybitnych jego przywódców uchwycił ster nawy państwowej, którą z nurtów rewolucji społecznej wprowadził na spokojny prąd pewnego rozwoju.

I dziś po kilku zaledwie miesiącach rządów widać już owoce tej polityki chrześcijańskiej. Wszystkim się zdaje, jakoby ks. Seipel dlatego opustoszony skarb austriacki. Wcale nie dlatego. Główną jego zasługą jest, że wylał beczkę oliwy na rozżukane fale walk partyjnych, że łagodząco oddziałal na rozszalałą walkę dwóch przeciwnych obozów politycznych, że więc zażegnał nawałnicę społeczną, skutecznie podciął agitację komunistyczną, a robocie socjalistycznej wytrącił broń z ręki, że wreszcie zyskał zaufanie w kraju i zagranicą, co stanowiło kardynalny warunek do pożyczki zagranicznej i naprawy skarbu państwa.

I w Austrii podobnie, jak w Belgji, rządy katolickie dały kapitalny sprawdzian życiowej nauce chrześcijańsko-społecznej. Powtóre, Austria dzisiaj jak i Belgja, dały nam tak świetną lekcję pogładową, jak mają walczyć o rządy katolickie te narody społeczne, które jęczą bezradnie pod jarzmem nielicznego a bezczelnego bloku masonsko-socjalistycznego. Dlatego są one żywym, najwymowniejszym argumentem na zarzut przestarzale a ciągle odgrzewany, o wyższości ludów protestanckich nad katolickimi, o niezgodności zasady katolickiej z nowoczesnym ustrojem gospodarczym, społecznym i politycznym. Owszem, więcej jeszcze: służą one dziś za wskazówką jasną, pewną, gdzie szukać mają światła i mocy te narody nowoczesne, które odrodzić się pragną, trwać i rozwijać się szczęśliwie. Ks. A. Wójcicki, poseł.

Z ruchu Przeciwalkoholowego.

Dwa zdarzenia zasługują na szczególną wzmiankę i wywołują niewątpliwie żywe zainteresowanie naszych Szan. Czytelników. Nasamprzód udział Polski w 17 międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym w Kopenhadze. Polka, p. Puzynianka, wygłosiła bowiem tamże znakomity referat o stanowisku kobiety w sejmie wobec walki z alkoholizmem, który często przerywano żywymi oklaskami. Referentka była w możności stawić narodom obcom za wzór Polki, które zdołały w Sejmie w znacznej mierze przyczynić się do uchwalenia polskiej ustawy przeciwalkoholowej, która zawiera doskonale przepisy zdolne Polskę doprowadzić do stanu trzeźwości i prawdziwego umiarkowania. Były to panie Moczyłowska i Moraczewska.

Miejmy nadzieję, że w ich ślady pójdą wszystkie Polki dbając również stanowczo o przestrzeganie tej pięknej ustawy, której treść można nabyć w Składnicy Abstynenckiej w Poznaniu.

Rząd polski zasiępował p. dr. Radziwiłowicz z Warszawy, któremu przypadła w udziale piękna misja złożenia wieńca na grobie sławnego artysty Thorwaldsona, pochowanego na dziedzińcu muzeum swego imienia, a znanego w Polsce głównie z rzeźby pomnika Poniatowskiego i Kopernika. Polski ruch przeciwalkoholowy, przez okres wojenny znacznie osłabiony, nie dorównuje wprawdzie gorączkowemu wysiłkom innych narodów, mamy jednakże abstynenckie sześćdziesiąt tysięcy zastępy harcerskie, o których istnieniu i działalności poinformował uczestników kongresu p. prof. dr. Piasecki z Poznania. O pracy innych naszych organizacji przeciwalkoholowych t. j. Związku księży Abstynentów, Związku Stowarzyszeń Katolików Abstynentów i Polskiej Lidze Przeciwalkoholowej informował na zebraniach różnych związków międzynarodowych sekretarz generalny i kierownik jedynej polskiej centrali tej składnicy abstynenckiej ks. Tadeusz Gałdyński z Poznania.

Okazało się, iż brak nam jeszcze w Polsce organizacji abstynenckiej akademików oraz nauczycielstwa wszystkich stopni.

Miejmy nadzieję, iż na przyszłym kongresie Polska będzie się mogła wykazać istnieniem i gorliwą działalnością podobnych zreszeń. Znacznie lepiej wypadło sprawozdanie o katolickim ruchu abstynenckim wśród

duchowieństwa i ludu. Mamy bowiem w Polsce około 300 księży i 150 tysięcy abstynentów, a świeckich zorganizowanych było w dniach kongresu około 1000. Ta cyfra nieodpowiada oczywiście prawdziwemu stanowi rzeczy.

Bardzo wielu bowiem abstynentów z różnych przyczyn narazie jeszcze do związku nie przystąpiło. Najlepszy przykład stanowi Śląsk polski. Podczas II Śląskiego Zjazdu Katolickiego dni 9 i 10 odbyło się zebranie abstynentów śląskich. I otóż okazało się, iż stowarzyszeń abstynenckich istnieje tam już 10 z 534 członkami. Poza to drugie tyle abstynentów istnieje niezorganizowanych. To też utworzono okręg śląski, który oprze swą działalność o poznański Związek Stowarzyszeń Katolików Abstynentów i dążyć będzie do tego, aby jak najrychlej, pozyskać wszystkich abstynentów dawnych a także liczne zastępy sympatyków. Miejmy nadzieję, iż za przykładem Śląska postąpią także inne dzielnice Polski, a przez to przyczynią się do spotęgowania wpływu i znaczenia ruchu abstynenckiego w kraju i zagranicą. Bliższymi informacjami i swą pomocą służy Składnica Abstynencka w Poznaniu.

Ks. T. Gałdyński.

Opieka Państwa nad inwalidami.

Wojna obarcza państwo wielką ilością ludzi niezdolnych do pracy — inwalidami.

Rzeczpospolita Polska posiada również pokaźną ich liczbę, bo przeszło 30 tysięcy. Państwo o ile możności stara się przyjąć z pomocą tym, którzy dla niego zdrowie stracili. Została wydana Ustawa z dnia 18 czerwca 1921 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, regulująca pomoc jakiej państwo udziela inwalidom oraz cały szereg rozporządzeń ministerjalnych. W różnych miejscowościach kraju znajdują się zakłady szkolne dla tych inwalidów, którzy mogą jeszcze pracować, a z różnych przyczyn nie posiadają fachu.

Istnieją również schroniska, w których przebywają inwalidzi niezdolni do żadnej pracy z powodu swego kalectwa. Na terenie Województwa Łódzkiego, istnieją jedynie zakłady szkolne w Łodzi i Piotrkowie, te ostatnie są największymi w kraju.

Warsztaty Szkolne w Łodzi zostały zorganizowane przez Sekcję

Opieki Społecznej przy Ministerstwie Spr. Wojskowych i pod zarządem tegoż Ministerstwa pozostawały do 1 stycznia 1922 r. Od początku roku 1922. Warsztaty przeszły pod zarząd Min. Pracy i Op. Społecznej i pozostają do dnia dzisiejszego.

W warsztatach istniały następujące działy szkolenia: stolarski, pończosznicy, krawiecki, szewski; obecnie pozostały trzy ostatnie.

Dział stolarski został przeniesiony do Zakładów Piotrkowskich, pończosznicy zlikwidowano z braku kandydatów. Przeciętnie szkoliło się 70 inwalidów, obecnie przebywa na szkoleniu 45.

Warsztaty stanowią zakład zamknięty — inwalidzi uczniowie mieszkają na miejscu, otrzymują ubranie, obuwie oraz całkowite utrzymanie.

Zakład utrzymuje Skarb Państwa. Cały czas pobytu inwalidy na szkoleniu jest bezpłatny. Każdy uczeń otrzymuje 10 proc. tytułem bonifikacji od dochodu.

Od założenia warsztatów do dnia 1. IX wyszkolono 35 inwalidów w zawodach: szewskim 13, krawieckim 6, stolarskim 4, kamaszniczym 3, pończoszniczym 9. Wyzwolono zaś 21 w następujących zawodach: szewskim 8, krawieckim 4, stolarskim 3, kamaszniczym 2, pończoszniczym 4.

Prócz szkolenia zawodowego odbywa się nauka czytania, pisanie i rachowania.

Po skończeniu szkolenia otrzymuje każdy inwalida zapomogę pieniężną na zakup narzędzi oraz na przejazd do miejsca zamieszkania.

Czas szkolenia oznaczony na dwa lata. Uczniowie są ubezpieczeni w Kasie Chorych na rachunek Państwa.

Na utrzymanie i szkolenie inwalidów w warsztatach w Łodzi Skarb Państwa w roku 1922 wyasygnował 19.316.000 mk. Wpływy za wyroby wynosiły około 16.000.000 mk. dochód zaś sięgał 3.000.000 mk.

W I półroczu roku bieżącego utrzymanie i szkolenie kosztowało przeszło 80.000.000 mk. Na drugie półrocze preliminowano 110.000.000 mk. zaś na rok 1924 preliminowano 46.000 zł. p.

Pensjonarze naogół chętnie garną się do pracy i nauki, by w przyszłości samodzielnie zarabiać na siebie i stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa, a nie jego ciężarem.

Z najwznioślejszych nastrojów.

Z pielgrzymki do Skąpego.

W naturze cisza. Przepiękny dzień 7 września wstał pogodnie. Błękit niebieski mocą szatirów łśni, a mocną zielenią drzewa znaczą się na tle niebios, jak kopułki wielkiej Bożej świątyni.

A szlakiem płowych ściernisk idzie Melancholja — wszechwładna dusz ludzkich królowa. Idzie majestatycznie i piękna, lecz... smutna. Przycichli śpiewacy boży, przybladło słońce — koniki polne tylko szeleszczą piękny, choć cichy hymn, królowej smutku. Witaj królowo tęsknoty, witaj nam, witaj!

Świt smugą różową zaledwie oblał niebo, gdy już zerwał się ze snu. Zapomniałam, że w majęcej iść do Skąpego pielgrzymce udziału nie biorę, jak rok temu.

Miałam sen dziwny tej nocy. Była tu z nami Przenajświętsza. Przepiękna o dziecięcej niemal twarzyczce; wyrazie, jaki na Boticellego obrazach widzimy, lecz smutna bardzo bardzo bolesna. Śniłam ją we łzach całą. „I co dalsieście mi przez rok ten od tamtych ostatnich Narodzin Moich — mówiła twarz Jej boska — ból i ból tylko. Wy, którzy powtórnie krzyżujecie Boskiego Mego Syna — wy, którzy drugie siedem mieczów wbiacie w Matczyne serce moje!”

Snać pod wrażeniami dnia urodził się ten dziwny sen i to właśnie w wi-

gilję Narodzenia M. B. gdy tyła podobnych do cudownego śpieszyniejsca.

Uczulam chęć nieprzepatą pójścia tam i żal, że nie mogę zadość serdecznym chęciom swym uczynić.

W rogu ogrodu statua M. B. Skępskiej, reprodukcja Tamtej wykonana przez jakiegoś domorosłego artystę — choć nie źle — nie osobiwie polichromowana; choć na przeraźliwie, że tak się wyrażę — niebieskim tle ultra mariny, nie dały mi dziś jednak myśleć o krytyce.

Widziałam ją tylko, Tę ze snu o precudnym wyrazie z obrazów Boticellego, gdy kłęcząc przed „figurą“ naszą duchem byłam z tymi, co idą do Niej w odwiedzinę. Tam, gdzie od prawie 500 lat rok rocznie gromadzą się tysiączne tłumy, by uczcić ją, by przed nią na zły los poskarżyć się i wyplakać, by o lepszą poprosić dole.

Wtem dysonans bęben — towarzyszy nieodstępny pielgrzymek rozdarł powietrze! Otrzeźwił mnie z metalicznych dumań — przywołując do rzeczywistości.

Daleko jeszcze są pielgrzymi, lecz już wybrałam się w zamiarze odprawienia trzy czwarte wiorsty do szosy, przejdę, a nim nadciągną — użyję rozkoszy napawania się o wczesnej dnia porze naturą tej pięknej zaporowiadającej się w tym roku „polskiej jesieni“. Szafirem nieba, cienką zielenią rozległych łąk i gajów, szarozłocistym szlakiem ściernisk, które mi w welonie babiego lata melancholja płynie w złocistej szacie, w złocistej koronie, a taka, taka smutna...

Nawet ryk bydła, naszczekiwanie psów, głosy i nawoływania pastuszków wywoływały w duszy nastroje o najwznioślejszym podłożu, jakim jest cudowny poemat Boski o tyłu, tyłu scenach wielkich i wzniosłych, i szczytnych, z którego parodia potworna w ogromnym teatrze życia tworzą bezustannie ludzie koszlawiac wielką myśl Wielkiego Poety.

Lecz wracam do rzeczywistości. By nie tracić czasu i nie wpaść na tory za dalekie, a „od czczych uniesień i marzeń być wolną“ wydobylam z kieszeni wczorajszy numer „Słowa Kujaw.“ „Dobry początek“ artykuł wstępny przeczytałam skwapliwie. Właś w duszę mą otuchę, że „może lepiej będzie“, dzięki Opatrzności Bożej, choć na przednówku narzekali ludzie, że „Bóg o nas zapomniał“. Ciekawam, czy dziś czują też w sercach wdzięczność za obfity plon pól i łąk, za pełne brogi i śpi-chlerze — a nie znojne i szczęśliwe lato.

Gdy w kompanii tej, co idzie są też tacy, którzy nietylko prosić, a przedewszystkiem dziękować idą — dziękować wielkiem, wielkiem uczuciem wdzięczności!

„Ave, ave, ave Maria“ usłyszałam słowa pielgrzymiej pieśni.

Jakie to, wzruszające i rzewne! Pozdrowienie Ci Marjo, cudowna nasza Pani!

Pozdrowienie Ci Matko i Odkupiciela.

„Ave, ave, ave Marja, słyszę już blisko.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Błogosławieni, którzy prawdziwie wierni Poświęcą pięknu prawdy żywot cały, Błogosławieni próżni ziemskiej chwale, Idący cicho po gościńcu z cierni, Błogosławieni będą miłosierni.

K. Gliński.

Uwagi i myśli.

W przechadzkach moich na krańcach miasta zaszłam do pewnej szkoły ludowej, aby porozmawiać z kierowniczką o programie szkolnym, którego część: roboty ręczne w tych właśnie szkołach, bardzo mnie interesują. Nauczycielka przystojna i elegancka panią uprzejmie mi objaśniła, że w dziale robót ręcznych dzieci uczą się na wycinkach mereżki, haftu i richelieu. Zdziwiłam się! Wszak do tych szkół uczęszczają przeważnie dzieci ludzi biednych. Na cóż tak zbytkownymi robotami rozwijać w nich próżność przedwczesną? Jestto szkoda moralna i niepraktyczność. Wyobraźmy sobie taką dziewczynkę po wyjściu ze szkoły. Dobrze, że zręczność rącek i poczucie piękna szkoła w nich rozwinęła, ale czy umieją one sporządzić swe pończoszki, swoją bieliznę, uszyć fartuszek lub spódniczkę, wyrczyć zapracowaną matkę w porządkach domowych i w uszyciu koszulek dla młodszego rodzeństwa? Szkoła nie powinna rozwijać w dzieciach zbytkownych przyzwyczajęń i popędu do do życia nad stan, ale uczyć praktycznych zajęć, bo przecież porządek około swej osoby i swych rzeczy, nie uchybia poczuciu estetycznemu, owszem jest jego najtrafniejszym zastosowaniem.

Maria Czerwińska.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 27. IX.

Funt angielski	1.444.500
Dolar	316.000
Frank szwajcarski	56.500
Frank francuski	19.700
Korona czeska	9.625
Korony austriackie (100)	4.66
Marka niemiecka	0.00210

„Tu jest najwyższa mądrość — pomyślałam — proste, a wielkie słowa wiary głębokiej“. A tamci: „wiem, że nic nie wiem“. A, gdyby choć tak, ale tamci tacy inni od tych tu: „Wszystko wiem“. Ci gorący zwolennicy Comte'a „Rozum mój, to Bóg“. I czczą to swoją bożyszczę, a gdy w szpitalu obłąkanych kończą, wtedy: „niema Boga!“, lub jest Bóg, ale... stworzeniem człowieka.

„Ave, ave, ave Marja!“

Są już. Zbiegłam ze wzgórze, by popatrzeć bliżej.

Kompanja z łary włocławskiej; wie-dzie ją wikariusz znany wszystkim z owocnych prac, o twarzy anachorety, choć działacz. Scisnęło mi się serce na myśl, że twarde serce i dusz przeciwników naszych nie przejmie widok tych, dziś męczenników idei. Żyjących poświęceniem się dla wzniosłych i szczytnych umi-łowań — oddania się Bogu i bliźniemu na usługi do niepodzielenia.

Widok tyłu poświęceń, trudów tyłu, wrogowie „swoi“ pomijają milczeniem; ale niechno najmniejszy cień na białą szatę „męczenników idei“ padnie najmniejsze podejrzenie, naj-drobniejszy błąd — wtedy sypią się gromy: „Oni winni wszystkiemu, tylko oni“.

I. Gramsowa.

(d. c. n.)

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
29
SOBOTA

Dziś: Michała Archanioła
Słow.: Daliboga.
Jutro: 19 po Św. Hieronima w D. K.
Wschód słońca o g. 5.35
Zachód o g. 17.25
Wsch. księżycy o g. 19.45
Zachód o g. 9.46.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciężnienie powietrza w mm/700+	temperatura w stopni. Celsjusza	zachmurzenie niebo 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
27	21	82,5	10,7	7	C - 0
28	7	83,4	10,4	10	C - 0
28	13	88,4	14,1	8	C - 0

W dniu 27 września najwyższa temperatura wynosiła 15,7°, najniższa 7,4°. Opad 2,0 mm.

Podziękowanie. Wszystkim biorącym udział w oddaniu ostatniej posługi chrześcijańskiej s. p. ks. prałatu Koryckiemu; J. E. Najdostojniejszemu Celebransowi, braciom-kapłanom, kaznodziej ks. kan. St. Kołowskiemu i wszystkim, którzy za życia i po śmierci okazali Zmarłemu swą życzliwość, w tej liczbie wiernej mu do końca służbie składa serdeczne Bóg zapłać. *Kapituła katedralna.*

Podziękowanie. „Kolo opieki nad młodzieżą” przy państwowym żeńskim gimnazjum imienia Marii Konopnickiej niniejszem składa serdeczne podziękowanie firmom: Włocławskiemu Zakładowi Przemysłowemu dawniej Teichweld i Asterblum. Nowej Włocławskiej Fabryce fajansu „Leopold Czamański & Co” i fabryce fajansu „B. C. L. Cohn” za ofiarowanie kubków do śniadań dla niezamożnych uczennic, oraz Książnicy szkolnej przy ul. Zabiej.

Osobiste. Komisarz policji, p. Siwon, przybył z Kresów na kilka tygodni do naszego miasta.

Powtórzenie „Krzyżaków”. W nadchodzącą niedzielę, t. j. 30 b. m., zostanie powtórzona sztuka historyczna „Krzyżacy”. Tak, jak i w ub. niedzielę sztuka ta zostanie odegrana na scenie teatru „Polonia” przez Koło Dramatyczne przy Chrześc. Związkach Zawod. Radzimy, aby ci, którzy chcą ujrzeć „Krzyżaków”, wcześniej nabywali bilety, ponieważ ub. niedzieli polowa publiczności musiała wrócić do domu, ponieważ wszystkie bilety były wyprzedane.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. W niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 1-ej popoł. odbędzie się we Włocławku zjazd delegatów Rad Powiatowych Zw. L. N. z pow. Włocławskiego i Nieszawskiego. Tegoroczny dzień o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Kraj. przy ul. Kaliskiej Nr. 1 odbędzie się zebranie członków miejscowego koła zw. Lud. Nar. z udziałem pp. senatora Grützmachera i posła Zachy. Wejście tylko dla członków za okazaniem legitymacji i wprowadzonych przez nich gości.

— W poniedziałek 15-go października r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Kraj. ul. Kaliska Nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie obecność wszystkich obowiązuje. Wejście tylko za legitymacjami.

— Zarząd miejscowego Koła ZLN. uprasza tych członków którzy dotychczas nie wpłacili składek członkowskich za I i II półrocze r. b., aby wpłacili je w Biurze Sekret. Okr. Kaliska Nr. 1, które jest czynne codziennie od 12-ej do 2-ej popoł. Członkowie, którzy nie popłacają należności do 15 października, zmuszą Zarząd do wysłania im specjalnych wezwań płatniczych. *Zarząd.*

Dyplom prawa. Dowiadujemy się z urzędowego źródła, że mieszkaniec naszego miasta p. Epitanjusz Antoni Kwiatkowski uzyskał dyplom prawa i nauk politycznych na uniwersytecie poznańskim.

Z targu. 28 września r. b. targ był ruchliwy.
za korzec żyta mk. 520.000
za korzec pszenicy 850.000
za korzec jęczmienia 500.000
za korzec kartofli 180.000
za mendel jaj 55.000
za litr mleka 8.000

Ruch na Wiśle. Z Włocławka Wisłą zostały wysłane do Gdańska 2-je berliński grochu.

Oplata stempowa z dniem 1 października r. b. zostanie podwyższona czterokrotnie oplata od podań.

Z sądu okręgowego. Dnia 5-go października odbędzie się rozprawa w sądzie okręg. we Włocławku p. Stefana Kowalskiego, prezesa Zw. Lud. Narod. na okręg nieszawski, przeciwko p. Bolesławowi Jarosińskiemu z Nieszawy, na tle porachunków wyborczych do Sejmu i Senatu, o zamieszczenie notatek w „Gazecie Kujawskiej”, o zamianę przez p. Kowalskiego kwitów z akcji plebiscytu Górnego Śląska na banknoty.

Zatrzymany bandyta. Policja zatrzymała bandytę, który przed 1917 r. dokonał zbrodni i uciekł do Francji. Obecnie powrócił do kraju w okolicy Włocławka został zatrzymany. Sledztwo w toku.

Ostrzeżenie dla emigrantów. Wiele osób, chcąc obejść przepisy ograniczające przyjazd obcokrajowców do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wyjeżdża do Francji, mniemając, że stamtąd bez żadnych trudności wyjadą. Otóż tak nie jest, bo do Polaków we Francji przy wyjeździe do Stanów Zjednoczonych stosowane są te same formalności, co i w Polsce, i dostać się stamtąd do Ameryki nie jest łatwiej, niż z Polski.

Z OKOLIC.

Cukier dla Warszawy. Z cukrowni „Brześć” i „Dobre” wysłano do Warszawy 586 worków cukru.

Zatrzymane konie. W wiosce Stemiątkowo, gmina Koziębrodzka, policja ze Sierpca zatrzymała parę koni bez właściciela.

Jarmark w Osiecinach odbędzie się 2 października. Spodziewany jest wielki targ.

Z KRAJU.

Pierwsze nadzwyczajne posiedzenie Senatu. Na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji senatu w dniu 25-IX wysłuchano referat senatora Buzka o ustawie o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Referent zmierza do stwierdzenia, że istotną i dobrą stroną ustawy jest pierwsza próba uregulowania położenia pracowników państwowych. Następnie wykażał szereg braków w ustawie, a więc: nierównomierne uposażenie urzędników jednych i tych samych kategorii, lecz różnych urzędów, jak również sprawę nierównomiernego uposażenia w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej. W związku z referatem senator Buzek postawił szereg wniosków, jednakże dyskusję nad nimi odłożono do posiedzenia jutrzejszego, które odbędzie się o godz. 11 rano.

Do członków Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Pierwsze walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej odbędzie się w niedzielę 30 września o godz. 2 po poł., w Poznaniu w sali b. hotelu Rzymskiego przy alejach Marcinkowskiego Nr. 22. Na porządku obrad: Sprawozdanie z działalności Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, podwyższenie składek, wybór zarządu i inne sprawy organizacyjne. Osoby prawne winny delegatom swoim wręczyć odpowiednie upoważnienia, osoby zaś fizyczne chcąca brać legitymację członkostwa swego.

Ukaranie paskarzy w wojew. łódzkim. Za uprawianie lichwy, wzgl. za wykupywanie produktów Województwo zatwierdziło kary nałożone na spekulantów i lichwiarzy.

W ten sposób ukarani zostali: Chaskiel Szajewicz, Pieprzowa 12 i Zysman Zantper po milionie mk., grzywny, — Mansbaum, Przędzalniana 16 na miesiąc bezwzględnie aresztu i jeden milion mk., Kazimierz Andrzejak, Leszno 48 na 1 miesiąc aresztu i 1 milion mk., grzywny za prowadzenie handlu bez zezwolenia, Edward Rapka, Nowo-Pabjanicka 10 na 1 milion i 1 miesiąc aresztu za nie ujawnianie cen.

Następnie ukarani zostali po jednym miljonie grzywny: Sura Zynger, 6 Sierpnia 16, Icek Rosenblum 12 i Paulina Langhof, Napiórkowskiego 55. Po pół miliona mają zapłacić karę: Aleksander Szmoktajfer, pracownik firmy Bienkowski, Piotrowska 55 za odmowę wydania rachunków, Szaję Perle, Wodny Rynek 14 i Wojciech Modziejewski, ul. Kilińskiego III.

Pozatem referat walki z lichwą nałożył nowe kary po milionie mk., na Wofia Lejzerowicza Główna 54 (garderoba), Birenbauma Mendla, Radwańska 7 i Szulema Rotenbergę po 800 tys. mk., Jakuba Wiślickiego Piotrkowska 45 — milion mk., a Jankiel Cepeliński, Młynarska 11 skazany został na miesiąc aresztu i milion mk.

„Hoch Polen!” Tak wołają Niemcy na ulicach Bytomia.

Z Królewskiej Hutry donoszą nam: We czwartek i piątek ub. tygodnia odbywały się w Bytomiu obrzymie demonstracje, doprowadzonej drożyzną do rozpacz, ludności miejskiej i robotników. Ulicami miasta przesuwali się kilkunastotysięczny tłum, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi berlińskiemu.

Wołano „Hoch Polen — nieder Schupo!” (Niech żyje Polska — precz z policją!).

„Wir spucken auf ihre berliner Zettel — gebt uns Brot aus Warschau!” — (plujemy na wasze papierki berlińskie — dajcie nam chleba z Warszawy.)

Jak widać więc, twarde rzeczywistość zaczyna uczyć rozumu nawet zagorzałych szowinistów niemieckich. Kto wie czy niezadługo za przykładem Bytomia i na ulicach Gdańska nie rozlegną się podobne okrzyki.

Skradziony statek motorowy. W tych dniach w nocy skradziono w Gdańsku kuter motorowy, należący do polskiej władzy celnej. Sprawa, jak się okazało, małoletni Pioch wraz z dwoma także małoletnimi urwiszami, znający dokładnie stosunki, po rozbiciu kłódki wyprowadził statek z Motławy przez kanał w Nowymporcie do zatoki gdańskiej. Wobec tego, że statek ten dość często wyjeżdżał nocą na kontrolę, władze portowe nie podejrzewając niczego, statek przepuściły. Pioch, wydobywszy się na Bałtyk, wyruszył w kierunku Helu i dalej niewątpliwie za granicę, ażeby statek spieniężyć. Około Różevia chłopcy zauważyli, że kończy się zapas benzyny, co skłoniło ich do powrotu. Około Rewy najechali na ławicę, skąd wydosłał ich na bezpieczną wodę pewien rybak, któremu wspaniałomyślnie zaciątowali za doznana pomoc jeden żagiel wartości 60 mignonów. Ścigani przez policję śledczą, ulotnili się zawczasu, spieniężywszy poprzednio jeszcze cały inwentarz statku. Policja wykryła pewną część skradzionych rzeczy u pewnego rybaka w Osłoninie. — Sprawców dotychczas jeszcze nie ujęto.

Pieniądze zjadła koza.

Kowal Zenwolka przyniósł do domu swój zarobek tygodniowy, kładąc kwotę tę w sumie 285 tysięcy marek na stół. W chwili nieobecności rodziny weszła do pokoju przez otwarte drzwi koza, której nieproszona wizyta okazała się bardzo kosztowną dla biednych ludzi, albowiem zwierzę to zjadło wszystkie banknoty. Gdy gospodarz weszła do mieszkania zauważyła, jak łakoma koza brała ostatni banknot.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagal wice-prezes p. Gąsiorowski o g. o w. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez zastępcę sekretarza p. Gąszczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

I. Na wniosek Komisji Fin. Budżetowej z poprawką p. prezesa i p. ławnika Zbrożyny, Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

„Wstrzymać się z przyjęciem zmian Władzy Nadzorczej do Statutu opłat komornianych i podatku od gruntów niezabudowanych do czasu ustalenia przez Władze Nadzorcze dokładnej interpretacji słów w art. 8. „na terenie ściśle miejskim”, po których Rada Miejska proponuje wstawić słowa: „t. j. w granicach miasta”. Ponadto Rada Miejska prosi o zmianę w nowym art. 17 słów: „z tem, że Władze Nadzorczej... itd. aż do końca” na słowa: „do czasu wydania Ustaw sprzecznych z niniejszym statutem”.

II. Na wniosek Magistratu z poprawką Kom. Fin. Budż. i Komisji Regulaminowo prawnej, Rada Miejska większością głosów uchwaliła:

1. Uznać prowizorycznie umowę zawartą pomiędzy Magistratem a Sejmikiem Włocławskim w sprawie utrzymania Seminarjum Nauczycielskiego we Włocławku za obowiązującą.

2. Polecieć przedstawicielom m. Włocławka zaproponowanie Zarządowi Semin. Naucz. następujących zmian w umowie:

a. w § 13) słowa: „domagają się zamieścić na: „mają prawo”,

b. w § 14) słowo „urzędowej” zmienić na: „finansowo gospodarszej”.

3. O ile zmiany te nie zastały w ciągu roku szkolnego 1923/24 przyjęte przez Zarząd Semin. Naucz., Rada Miejska zastrzega sobie zajęcie stanowiska.

4. Polecieć Magistratowi, by komunikował Radzie Miejskiej o każdym wypadku wydalenia ucznia z Seminarjum z powodu niewpłacenia wpisowego.

III. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: „Zatwierdzić przedstawioną przez Magistrat za Nr VI. 1649 nową taryfę opłat budowlanych.

VI. Na wniosek Magistratu z poprawką p. rad. Stolcmana Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

1) Anulować ustęp 2 uchwały Rady Miejskiej z punktu LLL. dnia 20 sierpnia 1923 r.

2) Pobierać za poświadczenie ksiąg handlowych mk. 75.000 i za opatowanie każdej strony mk. 300.

3) Wyjątek stanowią t. zw. „księgi obrotu”, za które pobierać opłaty stosowane przed dniem 20 VIII 1923 r.

Po przerwie radni Grupy Pracy nie powrócili na salę, wobec czego p. Wiceprezes, z braku quorum zamknął posiedzenie o godz. 10.30 wiecz., zapowiadając, że na przyszłość za takie nieusprawiedliwione opuszczenie posiedzenia będą wymierzone grzywny.

P. Prezes wymierzył nieobecnemu i nieusprawiedliwionemu radnemu p. Kochanowiczowi grzywnę w sumie mk. 10.000.

TELEGRAMY.

Wymiana arcybiskupa Cieplaka za szpiegów bolszewickich.

WARSZAWA. Rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wymiany szeregu uwięzionych w Polsce działaczy komunistycznych w zamian za arcybiskupa Cieplaka i 14 księży polskich uwięzionych w Moskwie. Między innymi rząd sowiecki żąda wydania aresztowanych we Lwowie w styczniu r. b. przy likwidacji szajki szpiegowskiej niejakiego Lokiera i Mondscheina. Propozycja rządu została przyjęta i rozpoczęto w tej sprawie rokowania.

W kopalni Reden.

SOSNOWIEC. (AW) Dzięki forsownej akcji ratowniczej ogień w kopalni „Reden” został zatamowany tak, iż kopalni nie zagraża już niebezpieczeństwo. Praca nad odszukaniem zaginionych robotników trwa bez przerwy i jest nadzieja, iż wkrótce uda się dotrzeć do miejsca, w którym się znajdują.

W Gdańsku.

GDANSK, 27.IX. (P.A.T.) Wczoraj odbyły się dwa zgromadzenia strajkujących robotników portowych, na których znaczną większością głosów uchwalono zakończyć strajk. Robotnicy portowi powracają do pracy jutro z rana.

GDANSK, 27-go września. (PAT) Gdańskie związki zawodowe ogłaszają komunikat, w którym wzywają wszystkich robotników gdańskich, aby nie przyjmowali czeków przemysłowych, wystawionych przez niektórych przemysłowców gdańskich dla zapobieżenia brakowi pieniądza. Odezwa wzywa dalej robotników, aby domagali się wypłaty zarobków w gotówce w markach niemieckich, według kursu marki złotej.

Zaniechanie biernego oporu.

BERLIN, 28-go IX. (P.A.T.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych kanclerz Stresemann przedstawił powody, które skłoniły rząd do powzięcia decyzji w sprawie zaniechania biernego oporu, oraz zapoznał obecnych z treścią proklamacji prezydenta Eberta. Przedstawiciele wszystkich partii, z wyjątkiem nacjonalistycznej i komunistycznej, aprobowali stanowisko kanclerza.

BERLIN, 28-go IX. (P.A.T.) Jak donosi „Vorwärts”, rząd Rzeszy rozpoczął energiczne przygotowania do zlikwidowania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry. Planowane jest m. in. powierzenie odpowiedniej akcji specjalnemu komisarzowi.

Wrzenie w Bawarii.

WIEN, 28-go września. (P. A. T.) Neue Freie Presse donosi z Monachjum, że związki „Oberlad” i „Reichsflage” ogłosi mobilizację swoich członków. Członkowie „Oberlad” mają się stawić w piątek o godzinie 4 z rana na miejscu zbiórki. Mają oni przynieść wszelką rozporządzalną broń. Członkowie organizacji „Rosbacha” mają się zebrać w czwartek wieczorem o godz. 8-ej. Dzisiaj wieczorem ma się również odbyć 14 zgromadzeń zwołanych przez Hitlera. Charakterystyczny jest rozkaz wydany, jako tajny, do członków organizacji prawicowej, a ogłoszony przez Münchener Post. Brzmi on „ściśle poufne:” Zabrania się panu najsurowiej wyjechać z Monachjum. Ma pan być w pogotowiu do dnia 26 b. m. Zbiórka przed muzeum wojny. Wejście od Hofgartenstrasse. Hasło: „Paula.” Podpisano Landrecht, dowódca baterji.

Ewakuacja Korfu.

RZYM 27.9 Pat. Ewakuacja Korfu jest w pełni. Oddziały piechoty przybyły już z Korfu do Neapolu, gdzie oczekiwane są jutro inne oddziały wojsk okupujących Korfu.

NEAPOL, 28. IX. (P.A.T.) P. R. Przybył tu okręt wiozący wojsko włoskie, które ewakuowało Korfu.

Wojska tureckie w Konstantynopolu.

PARYŻ 27.9 Pat. Z Konstantynopola

poła donosi, że w niedzielę od- będzie się kroczenie wojsk tureckich. Ludność Konstantynopola przygotowuje się do przygotowania do opuszczenia miasta. Wojska sojusznicze, tortyfikacje w Darstali wycofane.

Wywóz z wojennego spisu ludności. Włocławka.

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie nadesłał Magistratowi rezultaty państwowego spisu ludności m. Włocławka z zastrzeżeniem, że rzeczony wyniki mogą ulec pewnym nieznacznym zmianom, gdyż materiał spisowy nie przeszedł jeszcze wszystkich stadij opracowania.

Spis był przeprowadzony podług stanu o północy z dnia 30-go września na dzień 1-go października 1921 r. i trwał 4 dni, od 1-go do 4-go października 1921 r.

Niżej zamieszczone dane obejmują ludność obecną na miejscu.

Ogólna liczba mieszkańców miasta Włocławka wynosi 40182, (pierwotnie 40339). Należy nadmienić, że Biuro Meldunkowe Magistratu wykazuje nieco większą liczbę, mianowicie 44000 i ta cyfra wydaje się bardziej zbliżona do rzeczywistej liczby mieszkańców miasta.

Nadesłane dane statystyczne zawierają tylko podział ludności według płci, wyznań i narodowości, gdyż opracowanie materiału spisowego nie jest jeszcze ukończony. Obliczenia procentowe zostały dodane przez Biuro Statystyczne Magistratu.

Tabl. I.

Podział ludności według płci.		
Ilość mieszkańców		
	bezwzgl.	%
płci męskiej	18.477	45,9
„ żeńskiej	21.705	54,1
razem:	40.182	100

Na 100 osób płci męskiej przypada 117,4 osób płci żeńskiej.

Tablica II.

Podział ludności według wyznań i narodowości.		
Wyznanie		
	Ilość mieszkańców bezwzgl.	%
rym.-katolickie	29014	72,2
mojżeszowe	9523	23,6
ewang.-augzburg.	1414	3,5
prawosławne	162	0,4
bezwyznaniawcy	16	0,03
grecko-katolickie	9	—
ewang.-reformowane	7	—
niewiadome	38	0,09
razem:	40183	100

Narodowość		
	Ilość mieszkańców bezwzgl.	%
polska	31483	78,3
żydowska	8334	20,7
niemiecka	242	0,6
rosyjska	59	0,1
ruska	8	—
białoruska	8	—
francuska	4	—
ukraińska	3	—
słowacka	2	—
litewska	1	—
duńska	1	—
niewiadoma	37	0,09
razem:	40182	100

W podziale na wyznania zauważamy prócz katolików, ewangelików, prawosławnych, ludności wyznania mojżeszowego, po kilka osób wyznania grecko-katolickiego i ew. reformowanego (kalwinów), a także 16 bezwyznaniowców i 38 osób wyznania niewiadomego. Ostatnia cyfra dotyczy osób, od których nie można było zasięgnąć dokładnych informacji, z powodu ich nieobecności w mieszkaniach w czasie dokonywania spisu.

W podziale ludności według narodowości zauważamy obok polaków, żydów, Niemców, Rosjan, także po kilka osób należących do narodowości ruskiej, białoruskiej, francuskiej, ukraińskiej i po jednej osobie narodowo-

ści litewskiej i duńskiej. Brak danych dotyczących narodowości 37 osób należy tłumaczyć również nieobecnością tych osób w czasie spisu, w swoich mieszkaniach.

W cyfrach procentowych podział ludności według wyznań przedstawia się jak następuje: największy odsetek ludności stanowią katolicy (72,2%), następnie miejscowi mojżeszowi (23,6%). Bardzo mały odsetek ludności stanowią ewangelicy i prawosławni (3,5% i 0,4%).

Podział według narodowości jest cokolwiek inny: ludność polska stanowi 78,3% ogółu ludności, żydzi 20,7%, Niemcy — 0,6%, Rosjanie — 0,1%.

KILKUWERSZÓWKI.

× Wczoraj w południe w Toruniu spadł ze znacznej wysokości samolot przy czym pilot kapral Dutkowski poniósł śmierć na miejscu, por. obserwator Pokorny doznał lekkich tylko obrażeń.

× Dziś przybył do Wiednia w drodze do polski nuncjusz papieski monsignor Lauri. Wczoraj bawił tu w przejeździe do domu kardynał ks. dr. Dalbor. Obu dostojników kościelnych witał imieniem poselstwa polskiego radca legacji Romer.

× Dzienniki donoszą z Belgradu, że w najbliższym miesiącu odbędzie się tam wesele ks. Pawła serbskiego z księżniczką Heleną grecką.

× Na terenie Karelii zamordowany został w drodze powrotnej z Finlandji zastępca przewodniczącego komisji granicznej Ławrow. Inny członek tejże komisji został ciężko ranny.

Ze świata.

Co robią generalowie francuscy?

Z pomiędzy słynnych wodzów francuskich — ostatniej wojny Joffre, podróżuje naokoło świata, Foch służy propagandzie francuskiej, wzmacnia przymierza i przyjaźnie. Mangin przebywa w Ameryce Południowej, Gourand jest gubernatorem Paryża, Castelnau posłem, Pelle ambasadorem, Weygand wielkim komisarzem Francji na Wschodzie. Jeden z największych, dzielący z Fochem glorię zwycięstwa, Petain jak ongi Cincinnatus zamienił oręż na plug. Wśród odznaczonych orderem „Merite agricole” znajdujemy: Marszałek Petain rolnik w Ville-neuve-Lonbet. Zwycięzca z pod Verdun, idąc śladem Kondusza, jest w pierwszym rzędzie tysięcznej rzeszy żołnierzy, u których walka w obronie ojczyzny wzbudziła wielką miłość do niej, do tej wiernej towarzyski, która im była pościem, mieszkaniem, obroną i grobem.

Rozwody w Ameryce.

Sędzia Thomas z Kaliforni ogłosił raport podający szczegóły statystyczne o stanie małżeństw i rozwodów w Ameryce. Rocznie ogłoszono 16 tys. rozwodów czyli jeden co 4 minuty. W proporcji wypada jeden rozwód na 9 małżeństw. 17 Stanów nie chce ustanowić „minimum” wieku do małżeństwa, a w 9 stanach władze potwierdziły urzędowo małżeństwa pomiędzy chłopcami 14 letniemi i dziewczętami 9 letniemi. Obecnie jest w Ameryce 12 tysięcy kobiet zamężnych liczących mniej niż 15 lat, 100 tysięcy poniżej 17 lat. Sędzia Thomas jest zdania, że to przedwczesne zawieranie małżeństw może stać się groźnym dla ludności.

Nagroda dla uczonego kapłana.

Słynny Instytut Carnegie w Ameryce przyznał srebrny medal wraz z nagrodą 5000 f. st. księdzu Taulcigne z Pantigny we Francji w uznaniu gorliwości, z jaką, mimo swoich niedomagań fizycznych, poświęcał się studjom naukowym.

Jednym z zagadnień, które rozwią-

zał Ojciec Taulcigne, jest projekcja ciał nieprzezroczystych. Aparat, wynaleziony przez niego, oddał w dziedzinie radiologii wielkie usługi podczas wojny. Dzięki jego „radjostereometrowi” stało się możliwym wykrycie dokładnie umiejscowienia kuli, zaś jego „autodiffuzo” ułatwia badanie najgrubszych części ciała ludzkiego. Ksiądz Taulcigne za pomocą elektromagnesu, który instalował w swoim probostwie, był pierwszym, któremu się udało odebrać przez zwyczajny aparat Morsa depeszę z wieży Eiffila.

Również marynarka francuska wiele zawdzięcza jego wynalazkom, wśród których odznacza się aparat do lokalizowania nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Sądny dzień dla żydów.

× Orędownik donosi, iż nowy dewizowy komisarz niemiecki, Felinger, urządził we wtorek po całym Berlinie niespodziewaną rewizję obcej waluty. Kazal przetrząść mnóstwo publicznych lokali zwłaszcza kawiarni. Pokazało się, że dobrze kalkulował, bo połów był bardzo obfity. Przytrzymano ogromne mnóstwo podejrzanych osób, którzy, jak się wykazało, byli prostymi lichwiarzami i mieli przy sobie wielkie zapasy zagranicznych dewiz. Wszystko im poodbierano, a ponieważ byli to przeważnie zagraniczni żydzi, więc wszystkich natychmiast odtransportowano do granicy.

Znowu katastrofy żywiołowe.

W prowincji Kerman (Persja) doznano wczoraj trzęsienia. Pierwsze wstrząśnienie trwało 2 minuty. W ciągu pół minuty naliczono 4 wstrząśnienia. Szkody wyrządzone są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Według doniesień z Teheranu, katastrofa trzęsienia ziemi w prowincjach Kerman i Khorasin spowodowała wielkie szkody. Kilka wiosek uległo całkowitemu zniszczeniu. Według dotychczasowych obliczeń 123 osób poniosło śmierć oraz kilkaset osób odniosło rany.

OFIARY.

X. Szafranski z Witowa na biedne dzieci w Rosji 100.000 mk.

OGLOSZENIA DROBNE.

Kamplet do młocenia angielski sprzedam razem lub oddzielnie. Włocławek ul. Chmielna 15. 32

Ogrodnik poszukuje posady w swym fachu, mający 12 lat praktyki umie prowadzić oranżerie, sadownictwo i warzywnictwo. Wład. Łęgska 50, Czesław Warszawski. 33

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez 28 pp. Łódź, na imię Franciszka Andrzejaka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji. 44

Księgarnia Powszechna

POLECA

świeżo nadeszłe w wielkim wyborze:

ŚWIECE

woskowe, półwoskowe i stearynowe różnych wielkości

LISTWY DO RAM

Oprawa obrazów na miejscu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.